

Polacy w instytucjach UE: diagnoza i perspektywy



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

komentarz

5/2015

www.csm.org.pl



Tomasz Rados

Prezes Stowarzyszenia Network PL, zrzeszającego Polaków pracujących w organizacjach międzynarodowych. Jest absolwentem Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2006 roku pracuje w instytucjach UE.

Komentarz wyraża wyłącznie prywatne poglądy autora. Dane oparte są na oficjalnych publikacjach instytucji UE i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Obecny stan zatrudnienia Polaków w instytucjach i agencjach Unii Europejskiej, mimo oczywistego wzrostu przez 11 lat członkostwa, w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia. Polskim celem powinno być osiągnięcie poziomu zbliżonej do nas pod względem ludnościowym Hiszpanii, która posiada w Komisji Europejskiej o jedną trzecią więcej urzędników na merytorycznych stanowiskach administratorów, a na poziomie kierowniczym lub równorzędnym ponad 700 osób (Polska posiada 150 takich stanowisk). Najistotniejsze wydaje się - oprócz wzmocnienia wysiłków polskiego rządu - dotarcie do jak największej liczby osób potencjalnie zainteresowanych pracą urzędnika.

POLACY W INSTYTUCJACH UE: DIAGNOZA I PERSPEKTYWY

| Tomasz Rados

2 ●

W kontekście niedawnej 11. rocznicy członkostwa Polski w Unii Europejskiej, można podjąć próbę dokonania analizy sytuacji zatrudnienia i pozycji polskich obywateli w instytucjach i innych organach UE. Oczywiście najbardziej zauważalne są takie spektakularne zmiany, jak mianowanie Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej, czy Jerzego Buzka na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego w 2009 r. Świadczy to o rosnącej pozycji Polski dzięki odpowiednim zabiegom negocjacyjnym, jednak jest to tylko element całego skomplikowanego systemu instytucjonalnego UE.

Ilu nas w Komisji?

Strategiczną instytucją jest Komisja Europejska, która wraz z całym zapleczem pracujących w niej urzędników ma istotne znaczenie w funkcjonowaniu Unii. Obecnie w KE jest zatrudnionych ponad 30 tysięcy osób ze wszystkich krajów członkowskich. Dla laików kwota ta wydaje się gigantyczna, ale porównując ją z liczbą osób zatrudnionych w administracjach krajowych czy samorządach krajów członkowskich, nie robi już tak dużego wrażenia. W Polsce, według danych GUS na koniec 2014 r., zatrudnienie w administracji publicznej (głównie samorządowej) wynosiło 444 tys.,

a sama administracja centralna w dziesięciomilionowej Portugalii zatrudnia ponad 400 tysięcy pracowników. Warto przy tym również zauważyć, że większość przepisów obowiązujących w krajach członkowskich, w tym w Polsce (według szacunków analityków nawet do 60-70%), powstaje właśnie w instytucjach UE.

Po przyjęciu nowych państw do UE, zaplanowano kwoty zatrudnienia ich obywateli w europejskich strukturach. W przypadku Polski docelowa liczba została określona na 1341 osób. Do 2010 r., a więc planowanego roku realizacji celu, zdołano osiągnąć poziom około 88%, zaś w przypadku szczebla kierowniczego zaledwie 74%. Od 2011 r. nie są organizowane żadne konkursy ukierunkowane bezpośrednio na obywateli polskich lub też osób znających język polski (z wyłączeniem konkursów dla tłumaczy).

Wśród zatrudnionych w Komisji Europejskiej, około dwie trzecie pracowników to urzędnicy zatrudnieni na umowy bezterminowe (kategoria F). Obywatele RP stanowią w tym gronie 1161 osób. Wynosi to około 5% całego personelu, co wyraźnie wskazuje na brak wystarczającej reprezentacji (udział Polski w całej ludności UE to około 7,5%). Biorąc pod uwagę wyższą kadre kierowniczą, z Polski pochodzi jeden dyrektor gene-

POLACY W INSTYTUCJACH UE: DIAGNOZA I PERSPEKTYWY

| Tomasz Rados

3

ralny (Jerzy Plewa w Dyrekcji ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich) oraz 9 dyrektorów. Jeśli jednak spojrzymy na dane dotyczące kadry kierowniczej średniego szczebla, to liczba osób niestety nie jest zbyt imponująca. W systemie instytucji europejskiej są to kierownicy działów (*Head of Unit*), zaszeregowani w tzw. grupach AD (administratorzy) - od AD9 do AD 14. W tej kategorii mieści się 32 Polaków, kilkakrotnie mniej niż w przypadku zbliżonej do nas pod względem ludnościowym Hiszpanii. Obecnie co trzeci zatrudniony Polak w KE pracuje na stanowisku asystenckim.

Polacy w pozostałych instytucjach UE

W przypadku kadry zarządzającej innych instytucji, polskim obywatelem piastującym najwyższą funkcję w administracji Parlamentu Europejskiego jest Agnieszka Walter-Drop, dyrektor generalna w Dyrekcji ds. Tłumaczeń Ustnych i Konferencji. Dyrektorem generalnym w Radzie UE od kilku lat jest Jarosław Pietras, odpowiedzialny za ochronę środowiska, oświatę, transport i energię. Natomiast w związku z objęciem przez Donalda Tuska funkcji Przewodniczącego Rady Europejskiej, zwiększyła się liczba Polaków pracujących w gabinecie Rady.

W najmłodszym organie Unii Europejskiej, działającej od końca 2010 r. Europejskiej Służbie Działań Zewnętrznych, zastępcą Sekretarza Generalnego jest Maciej Popowski, wieloletni polski dyplomata. Polacy stoją na czele czterech Delegatur Unii Europejskiej (Ukraina, Arabia Saudyjska, Jordania i Korea Południowa). Również w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony obecni są nasi rodacy, m.in. pełniący od września 2013 r. funkcję zastępcy szefa Sztabu Wojskowego Unii Europejskiej wiceadmirał Waldemar Głuszko. Jacek Bylica zajmuje natomiast stanowisko przedstawiciela UE ds. nierozprzestrzeniania broni oraz rozbrojenia.

Regulaminowe ograniczenia

Obowiązujący od 1 stycznia 2014 r. nowy Regulamin Pracownicy Instytucji Unii Europejskiej rozwiązał nierówności w traktowaniu osób zatrudnionych po 2004 r., czyli w dużej mierze obywateli nowych państw członkowskich. Wprowadził typowe zmiany wynikające m.in. z kryzysu gospodarczego i starzenia się społeczeństwa, czyli późniejszy wiek emerytalny, skrócenie długości urlopu, czy wydłużenie tygodniowego czasu pracy. Niestety zawiera również ograniczenia w tzw. ścieżce kariery, co *de*

POLACY W INSTYTUCJACH UE: DIAGNOZA I PERSPEKTYWY

| Tomasz Rados

4 ●

facto powoduje utrudnienia w awansach i dłuższą drogę do uzyskania stanowisk kierowniczych, a zdaniem niektórych komentatorów wręcz zamrożenie karier (szczególnie odczuwalne przez kraje, które przystąpiły do Unii Europejskiej w 2004 r.). Podczas samych prac nad reformą Regulaminu Pracowniczego, w polskiej prasie pojawiło się wiele nieprawdziwych informacji i stereotypów.

Ta sytuacja, jak również niezatrudnianie nowych urzędników z Polski, mogą zaowocować pojawieniem się wyraźnej luki pokoleniowej oraz brakiem specjalistów dysponujących wiedzą na temat naszego kraju i jego problemów. W dłuższej perspektywie może to również oznaczać brak Polaków na ważnych, wysokich stanowiskach. Taka nierównowaga geograficzna będzie miała też negatywny wpływ na same instytucje UE, pozbawiając ich ekspertów tematyki polskiej oraz dotyczącej państw, które uzyskały członkostwo po 1 maja 2004 r.

Network PL

Porównując dane z lat 2011-2013, można zauważyć spadek liczby obywateli polskich w instytucjach UE. Wynika to głównie z powodu zakończenia umów o pracę na stanowiskach tymczasowych i kontrakto-

wych, popularnych wśród naszych rodaków w europejskich strukturach (zarówno na poziomie asystenckim, jak i administracyjnym). Dane z 2014 r. wskazują, na szczęście, na wzrost zatrudnienia Polaków w instytucjach UE. Niestety nie dotyczy to jednak udziału w szczeblu kierowniczym.

W celu m.in. poprawy tej sytuacji, polscy pracownicy instytucji UE, wraz z kolegami z różnych organizacji międzynarodowych, utworzyli pod koniec 2012 r. Stowarzyszenie Network PL. Od ubiegłego roku Network PL przeprowadza we współpracy ze Stałym Przedstawicielstwem szkolenia przygotowujące Polaków do otwartych konkursów organizowanych przez Europejski Urząd Doboru Kadr (EPSO). Odbywają się również szkolenia osób do konkursów wewnętrznych, mających na celu awansowanie oraz ogólny rozwój zawodowy polskich europracowników. Coraz silniejsza obecność Polaków stanowi, podobnie jak w przypadku innych krajów, znakomite źródło informacji także dla Polski (w granicach etyki zawodowej urzędnika europejskiego). Jest to warte podkreślenia również dlatego, że Polacy w instytucjach europejskich są uważani są za grupę wyjątkowo dobrze zintegrowaną.

POLACY W INSTYTUCJACH UE: DIAGNOZA I PERSPEKTYWY

| Tomasz Rados

5

Małe zainteresowanie?

Przyglądając się samemu procesowi konkursowemu, możemy zauważyć relatywnie niewielkie zainteresowanie Polaków konkursami (w porównaniu np. z obywatelami takich krajów, jak Grecja, Hiszpania czy Włochy). Może to być spowodowane niższym bezrobociem w Polsce, niż w wymienionych państwach. Niemniej, głównym czynnikiem jest tutaj brak wiedzy nt. karier w instytucjach UE oraz przekonania do tego typu pracy wśród absolwentów wyższych uczelni i specjalistów z różnych dziedzin. Aby odwrócić ten trend, od pewnego czasu publikowane są artykuły w polskiej prasie, prowadzone były również akcje informacyjne przy udziale Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Regionalnych Ośrodków Debaty Międzynarodowej, Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce oraz tzw. Ambasadorów Karier UE w Polsce. Ze względu na ich pozytywne znaczenie, działania te należy kontynuować i zintensyfikować. Warto zauważyć, że przed dwoma laty w ramach Biura Dyrektora Politycznego MSZ powstał Wydział ds. Zatrudnienia w Instytucjach i Organizacjach Międzynarodowych, mający na celu wzmocnienie polskiej obecności w tych strukturach.

Konieczne jest też, aby w ramach strategii zatrudnienia Polaków w instytucjach Unii Europejskiej, obok szczególnie do tej pory wspieranych najwyższych i najbardziej eksponowanych stanowisk, równie mocno promowane było wzmocnienie polskiej reprezentacji w ramach kadry kierowniczej średniego szczebla. Istotne wydaje się też wsparcie kandydatów na pracowników niższego szczebla w celu zwiększenia liczby ekspertów obeznanych z tematyką polską. Zmiany są wdrażane właśnie w tych kierunkach i powinny doczekać się kontynuacji w najbliższych latach.

Tomasz Rados

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. W 2009 r. CSM został uznany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH